



BIULETYN

CZYTELNIA
REGIONALNA 564

Solidarność

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 18.11.2002

KRÓTKO Z REGIONU

Obchody Narodowego Święta Niepodległości Radom 11 listopada 2002 r.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska był w tym roku organizatorem obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Radomiu. Tego dnia przy pomniku Radomskiego Czerwca 1976 r. została odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca śp. biskupa Jana Chrapka. Udział w uroczystościach wzięli m.in: biskup radomski Zygmunt Zimowski, bp senior Edward Materski i nowo wybrany prezydent miasta Zdzisław Marcinkowski.



Obchody rozpoczęły się o godzinie 9.00 od poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej śp. biskupa Jana Chrapka. Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz powitał wszystkich zebranych i w krótkim wystąpieniu przypomniał, jak ważnym miejscem jest Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w Czerwcu 1976 roku (pełny tekst wystąpienia publikujemy w „Biuletynie”). Potem bp Zimowski poświęcił i wspólnie z bp. Materskim odsłonił tablicę, na której widnieją słowa zmarłego ordynariusza radomskiego wypowiedziane podczas mszy św. sprawowanej w tym miejscu w 25. rocznicę radomskiego protestu robotniczego 25 czerwca 2001 r.:

„... do dziś nie zostało odwołane określenie mieszkańców tego miasta „warchołami”. Nikt też dotychczas nie przeprosił Was, Drodzy Radomianie, za to ubliżające określenie, jak również za „ścieżki zdrowia”. Pragnę przeto uczynić to ja, w imię wartości jaką jest dobre imię każdego człowieka i społeczeństw. Pragnę również wobec wysokich przedstawicieli życia publicznego Polski powiedzieć, iż Radomianie, mieszkańcy mojego miasta, są ludźmi szlachetnych pragnień i wrażliwych działań. Wyrażam też publiczne przekonanie, że ofiary tamtych wydarzeń zostaną ustawami zrównani z innymi bohaterami, takimi jak bohaterowie czerwcowego Poznania, czy sierpniowego Wybrzeża...”

cd. na str. 2

Dewastacja czterech radomskich pomników

Pociski z białą farbą wylądowały w nocy z 26 na 27 października, tuż przed I turą wyborów, na czterech radomskich pomnikach. Ten akt wandalizmu był, jak w najciemniejszych latach PRL-u, dziełem „nieznanych sprawców”.

Ofiarą wandalii padły: pomnik Radomskiego Czerwca '76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca, posąg kardynała Stefana Wyszyńskiego stojący przed radomską katedrą, pomnik poświęcony żołnierzom radomskiego zgrupowania organizacji Wolność i Niezawisłość na skwerku przed dworcem PKP, tablica ku czci Stanisława Mikołajczyka, która stoi na skrzyżowaniu ulic Beliny-Prażmowskiego i 25 Czerwca.

Pomnik Radomskiego Czerwca '76 został trafiony pojemnikiem z białą farbą - na płycie, przed którą kilka lat temu modlił się papież Jan Paweł II, widoczna była wielka plama.

(więcej na str. 4-5)



Przepracowany Łapiduch



Jan Pietrzak

Minister Łapiduch ujawnił tajemnicę państwową wielkiej wagi. Przepytany na okoliczność odrębnej służby zdrowia dla państwowych dygnitarzy, oświadczył, że w odróżnieniu od normalnych ludzi rząd pracuje od godz. 7.00, do godz. 23.00 i dlatego nie może czekać w kolejkach na wizytę u lekarza.

To, że rząd jest zajęty - widać w telewizorach. Obraduje, zasiada, wizytuje, wyjaśnia, komentuje - codziennie pod okiem kamer. Poza kamerami też się pewnie natyra! Ale żeby 16 godzin na dobę - tego się nikt nie spodziewał. Dwa razy więcej niż pozwala Kodeks pracy.

To się w pale nie mieści, jak powiadał milicjant przynoszący mi cielęcinę do domu, w peerelu oczywiście.

Czto dielat'?" - pytał w takiej sytuacji towarzysz Lenin. Ideologiczne potomstwo Marksa i Lenina nie może udawać, że wszystko jest w porządku. Nawet jeżeli zgodzimy się, że rząd jest kompletnie nieudolny, nie należy przedłużaniem czasu pracy nadrabiać mankamentów umysłowych.

(więcej na str. 4)

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 2 GRUDNIA

KRÓTKO Z REGIONU

Obchody Narodowego Święta Niepodległości Radom 11 listopada 2002 r.

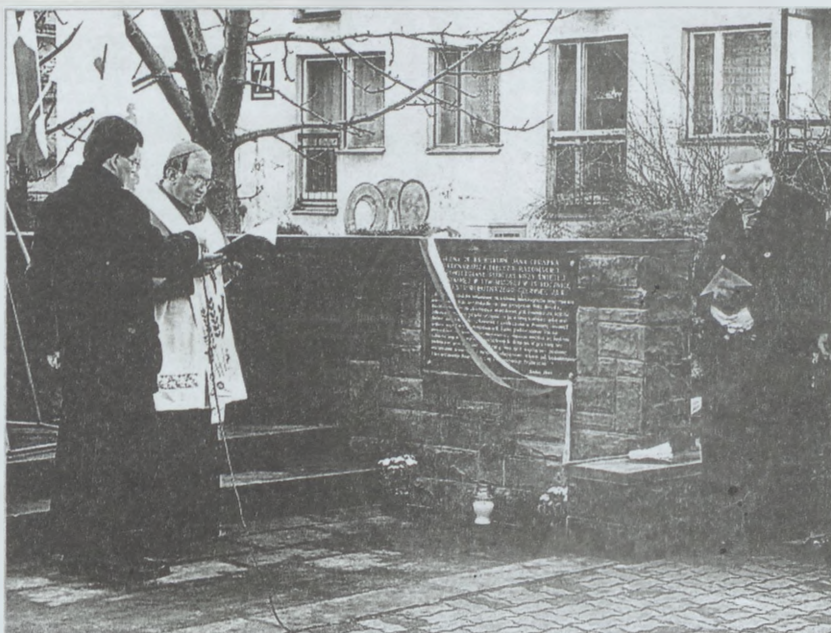
(cd. ze str. 1)

W uroczystościach wzięły udział poczty sztandarowe KZ NSZZ „Solidarność” (m.in. ZTE, F. Łączników, Termowent, TTK Pionki) i Zarządu Regionu (w składzie: Tomasz Skoczek, Dariusz Nielipiński i Wiesław Wabik), przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i Związku Sybiraków, harcerze. Nowo wybrani radni rady miejskiej Radomia ze „Wspólnoty Samorządowej”, „Prawego Radomia” oraz nowo wybrany prezydent miasta Zdzisław Marcinkowski z delegacją ugrupowania „Radomianie Razem”. Pod pomnikiem Radomskiego Czerwca'76 złożono kwiaty i wieńce.

Po uroczystości uczestnicy przemaszewali do radomskiej katedry, gdzie biskup Zygmunt Zimowski przewodniczył uroczystej mszy św. w intencji Ojczyzny.

W wygłoszonej homilii bp Zimowski podkreślił, że wolność nie wybiera czasu na swoje powroty, przychodzi jako dar i utrzymuje się poprzez zmagania i krew wielu pokoleń. - Ona woła również o swoją cenę w naszym pokoleniu i w sumieniu każdego nas poprzez codzienne wybory i odpowiedzialność osobistą wobec Boga i ludzi, którzy przyjdą po nas - mówił biskup. Przypomniał, że utraconą przed laty wolność odzyskujemy każdego dnia w naszym sercu, a niekiedy zachowujemy się tak, jakbyśmy tej wolności nie byli godni, jakbyśmy wciąż nie mogli z siebie wykorzenić tego starego człowieka ukształtowanego w czasach ucisku polskiego ducha.

W dalszej części homilii ordynariusz radomski przypomniał słowa Jana Pawła II, który powiedział, że Polska stoi



Biskup Zimowski wspólnie z bp. Materskim poświęcili i odsłanili tablicę

Polakami, że będzie ona taka, jaką ją stworzą Polacy, bez względu na wszelkie okoliczności, które na tę rzeczywistość - jaką jest naród Polski - się składają.

Na zakończenie bp Zimowski powiedział, iż na nowo przed każdym z nas staje dzisiaj Polska i to wszystko co ją stanowiło i stanowi, w najróżniejszych barwach współczesnej, niełatwej rzeczywistości. - I to jest najważniejsze, że nasza Ojczyzna jest dla nas wielkim zadaniem, z którego będzie trzeba zdać sprawę przed Bogiem i historią. I bez względu na przemiany pojęć i uczuć każdego z nas. Zwłaszcza jako chrześcijanie musimy podjąć się tego odpowiedzialnego zadania. Polska jest wspólnym dobrem Ojczyzny, którą otrzymaliśmy od Boga w momencie chrztu w roku 966 za panowania Mieszka I, a którą odzyskaliśmy po 123 latach niewoli w listopadzie 1918 roku - mówił biskup radomski.

Uroczystości niepodległościowe zakończyły się pod pomnikiem Czynu Legionowego na radomskim Rynku, gdzie złożono kwiaty i wieńce.



Na zdjęciu delegacja ZR w trakcie składania kwiatów pod tablicą upamiętniającą bp. Jana Charpka





Wystąpienie przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza ogłoszone w trakcie uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej śp. bp. Jana Chrapka

Szanowni Państwo,

W tym tak szczególnym dniu – dziś przypada bowiem 84. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości - i w tak wyjątkowym miejscu - przy pomniku poświęconym Ludziom Skrzywdzonym w czasie Robotniczego Protestu w czerwcu 1976 roku, miejscu naszej pamięci i naszej modlitwy, w imieniu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska najserdeczniej witam wszystkich zebranych.

Dzień ten jest podwójnie szczególny gdyż zebrał się dziś w tym miejscu, by odsłonić tablicę upamiętniającą śp. biskupa Jana Chrapka, Pasterza naszej diecezji, którego Bóg tak przedwcześnie powołał do Siebie.

Na tablicy widnieją słowa JE Ks. Biskupa Jana Chrapka wypowiedziane podczas Mszy Świętej sprawowanej w tym miejscu w 25 rocznicę Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 r.

Przypomnijmy je:

„... do dziś nie zostało odwołane określenie mieszkańców tego miasta „warchołami”.

Nikt też dotychczas nie przeprosił Was, Drodzy Radomianie, za to ubliżające określenie, jak również za „ścieżki zdrowia”.

Pragnę przeto uczynić to ja, w imię wartości jaką jest dobre imię każdego człowieka i społeczeństw.

Pragnę również wobec wysokich przedstawicieli życia publicznego Polski powiedzieć, iż Radomianie, mieszkańcy mojego miasta, są ludźmi szlachetnych pragnień i wrażliwych działań.

Wyrażam też publiczne przekonanie, że ofiary tamtych wydarzeń zostaną ustawami zrównani z innymi bohaterami, takimi jak bohaterowie czerwcowego Poznania, czy sierpniowego Wybrzeża...”

Szanowni Państwo,

Szczególnie serdecznie witam dostojnych gości obecnych dziś tu z nami przedstawicieli Episkopatu Polski. Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Zygmunta Zimowskiego - Ordynariusza Diecezji Radomskiej, Biskupa Seniora przyjaciela ludzi „Solidarności” - Edwarda Materskiego oraz księży, zakonników i siostry zakonne.

Witam wszystkich przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Radomska.

Witam przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i Związku Sybiraków, harcerzy.

Witam wszystkich radnych z prawicowych partii politycznych Rady Miejskiej Miasta Radomia i Powiatu Radomskiego. Witam Wszystkich Radomian, którzy przybyli tu pod Pomnik, by wziąć udział w

tej tak ważnej dla pamięci zbiorowej Polaków uroczystości.

Szanowni Państwo,

Pomnik Trzech Kamieni, Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w Czerwcu 1976 roku jest naszym miejscem pamięci i modlitwy. Tu w 1991 r. modlił się też Ojciec św. Jan Paweł II. Niech stanie się też naszym miejscem podziękowań. Bo przecież wobec tak wielkiego zła, za sprawą ludzkiej nie wymuszonej solidarności zrodziło się też i wielkie dobro. To dobro starał się w nas obudzić śp. biskup Jan Chrapek, chciał nam pokazać, że z ofiary cierpienia Radomskiego Czerwca zrodziła się nadzieja. Zrodziła się solidarność międzyludzka z 1976 roku, która stała się korzeniem związku zawodowego „Solidarność”, a bez NSZZ „Solidarność” Polska nie mogłaby po raz kolejny odzyskać niepodległości.

Wasza Ekscelencjo, Księżę Biskupie,

W imieniu Wszystkich Zgromadzonych i radomskiej „Solidarności”, prosząc Boga i Matkę Bożą o opiekę, dalsze łaski i dobro dla Radomia i Ojczyzny, zwracam się z prośbą do waszej Ekscelencji o wspólną modlitwę i poświęcenie tablicy upamiętniającej ks. biskupa Jana Chrapka, a ks. biskupa seniora Edwarda Materskiego proszę o jej odsłonięcie...

Szczęść Boże”.

*Przewodniczący Zarządu Regionu
Zdzisław Maszkiewicz*

Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

29 października 2002 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Podczas spotkania omawiano projekt regulaminu Funduszu Pomocy Osobom Represjonowanym w Stanie Wojennym i ich Rodzinom oraz dyskutowano na temat procedur opiniowania wniosków ws. korzystania z pomocy dla szykanowanych członków NSZZ „Solidarność” za działalność związkową.

Członkowie Prezydium KK zapoznali się ze sprawozdaniem z posiedzenia grupy ds. statutu Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, które miało miejsce 28.10.2002 r. w Brukseli.

W trakcie posiedzenia przedstawiono także informacje o projektach Ministerstwa Gospodarki: *Narodowy plan rozwoju 2004-2006* oraz *Zintegrowany program operacyjny rozwoju regionalnego 2004-2006*.

Zrelacjonowano również przebieg prac i uzgodnień w Naczelnej Radzie Zatrudnienia.

p.o. rzecznika prasowego
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski



NA ŁBIE POSTAWIONE



Przepracowany Łapiduch



Jan Pietrzak

Minister Łapiduch ujawnił tajemnicę państwową wielkiej wagi. Przepytywany na okoliczność odrębnej służby zdrowia dla państwowych dygnitarzy, oświadczył, że w odróżnieniu od normalnych ludzi rząd pracuje od godz. 7.00, do godz. 23.00 i dlatego nie może czekać w kolejkach na wizytę u lekarza.

To, że rząd jest zajęty - widać w telewizorach. Obraduje, zasiada, wizytuje, wyjaśnia, komentuje - codziennie pod okiem kamer. Poza kamerami też się pewnie natyra! Ale żeby 16 godzin na dobę - tego się nikt nie spodziewał. Dwa razy więcej niż pozwala Kodeks pracy. Przypominam, że walka o ośmiogodzinny dzień pracy była głównym hasłem ruchu robotniczego w czasach Marksa. Z tej walki wyłoniły się partie socjalistyczne w ówczesnej Europie. Namieszała socjaliści w XIX i XX wieku jak cholera! Narobili strasznych rzeczy, ale ośmiogodzinny dzień pracy wywalczyli. I teraz ich polscy spadkobiercy zgrupowani w lewicowym rządzie negują tę wielką zdobycz klasy robotniczej! To się w pale nie mieści, jak powiadał milicjant przynoszący mi cielęciny do domu, w peerelu oczywiście. (Ech, wspomnienia...).

Minister od zdrowia czy raczej od chorób - bo jeśli wszyscy są zdrowi, w ogóle ministerstwo jest niepotrzebne - więc chorobliwy minister nie powinien dopuścić do tego, by na państwowych posadach ludzie beztrudnie łamali przepisy BHP. Poza tym powinien uświadomić rządowym towarzyszom, że, pracując w dwójnasób, odbierają chleb innym. Żaden związek zawodowy nie może tolerować takiego postępowania. Żaden pracodawca, z kolei, nie zapłaci za tyle godzin nadliczbowych.

„Czto dielat?” - pytał w takiej sytuacji towarzysz Lenin. Ideologiczne potomstwo Marksa i Lenina nie może udawać, że wszystko jest w porządku. Nawet jeżeli zgodzimy się, że rząd jest kompletnie nieudolny, nie należy przedłużaniem czasu pracy nadrabiać mankamentów umysłowych. Zwłaszcza że tej wady nie da się wyleczyć w najbardziej ekskluzywnej klinice rządowej. Sytuacja jest mocno nieświeża, również z powodu socjalistycznej konstytucji, która nakazuje sprawiedliwość społeczną. Co to za sprawiedliwość, jeżeli jednych leczy się w przepychu i luksusach, a innych w warunkach połowego lazaretu z czasów I wojny światowej. Rząd łamie konstytucję! Dodatkowo skomplikował sprawę sam minister Łapiduch obiecując przed wyborami, że każdy będzie leczony jednakowo w całej Polsce. I co teraz? Minister będzie musiał pracować 24 godziny na dobę, by wybrnąć z tej pułapki. Co, oczywiście, jeszcze bardziej pogorszy sytuację, bo nie sztuka pracować długo, sztuka pracować mądrze. Ba!

(Tekst oryginalnie ukazał się w: „GAZETA POLSKA”. Wydanie z 6 listopada 2002 r. Nr 45 (486). Przedruk za wiedzą i zgodą redakcji „GP”)

Dewastacja czterech radomskich pomników



Pociski z białą farbą wylądowały w nocy z 26 na 27 października, tuż przed I turą wyborów, na czterech radomskich pomnikach. Ten akt wandalizmu był, jak w najciemniejszych latach PRL-u, dziełem „nieznanych sprawców”.

Ofiarą wandalii padły: pomnik Radomskiego Czerwca '76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca, posąg kardynała Stefana Wyszyńskiego stojący przed radomską katedrą, pomnik poświęcony żołnierzom radomskiego zgrupowania stowarzyszenia Wolność i Niezawistość na skwerku przed dworcem PKP, tablica ku czci Stanisława Mikołajczyka, która stoi na skrzyżowaniu ulic Beliny-Prażmowskiego i 25 Czerwca

Pomnik Radomskiego Czerwca '76 został trafiony pojemnikiem z białą farbą - na płycie, przed którą kilka lat temu modlił się papież Jan Paweł II, widoczna była wielka plama.

Na trasie wandalii był też ustawiony niedawno przed radomską katedrą posąg kardynała Stefana Wyszyńskiego - także i on został prawdopodobnie trafiony torbą z białą farbą.

„Nieznani sprawcy” byli konsekwentni. Celem ich następnej dewastacji był pomnik na skwerku przed dworcem PKP - poświęcony żołnierzom radomskiego zgrupowania Zrzeszenia Wolność i Niezawistość - orzeł

(cd. na str. 5)

NA ŁBIE POSTAWIONE





NA ŁBIE POSTAWIONE



wsparty na mieczu WiN-owskim. Na rzeźbie również widać było białą plamę. To już drugi atak skierowany przeciwko pomnikowi, o który Liga Republikańska walczyła tak długo z komuni-

stycznym zarządem miasta Radomia i komunistyczną większością w Radzie Miejskiej. Kilka miesięcy temu odłamano fragment skrzydła orła – pisaliśmy o tym na łamach „Biuletynu”. Wandale ubrudzili też białą farbą tablicę ku czci Stanisława Mikołajczyka, która stoi na skrzyżowaniu ulic Beliny-Prażmowskiego i 25 Czerwca.

Od Redakcji: „Białe plamy” i „nieznani sprawcy” to dwa narzędzia, którymi nader sprawnie władali w Polsce komuniści przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Czyżby stres spowodowany wyborami samorządowymi sprawił, że demokratyczna „maseczka kosmetyczna”, jaką mieli ostatnimi czasy na swych buźkach, odpadła? Wrócili do wycych wypróbowanych metod?

Tylko teraz chyba nie te czasy i nikt się nie da tak łatwo zastraszyć. Tak jak nie będą już w stanie sfałszować wyników wyborów czy referendum – skandal z próbą sfałszowania wyborów na prezydenta Płocka świadczy o tym dobitnie.



NA ŁBIE POSTAWIONE



Duszpasterstwo Ludzi Pracy

zaprasza na kolejny wykład z zakresu
Katolickiej Nauki Społecznej
Środa 27 listopada 2002 r.

Program spotkania:

Godz. 17.00 – msza św. w kościele pw. Świętej Trójcy

Godz. 17.45 – Wykład na temat:

„O cnocie i społecznej zasadzie solidarności”
(„Nie może być walka silniejsza od solidarności” Jan Paweł II)

ks. dr Andrzej Jędrzejewski

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu

Wykład odbędzie się w sali Duszpasterstwa przy ul. Tybla 4.

Ludzi pracy i potrzebujących pracy serdecznie zapraszamy

O. Hubert Czuma SJ
Duszpasterz Ludzi Pracy
Ziemi Radomskiej



Tygodnik Solidarność

Poszukujesz pracy –
czytaj „Tygodnik Solidarność”.
W każdym wydaniu kilkaset
ofert pracy z terenu całej Polski.



3 listopada 2002 r. odszedł od nas na zawsze

Kol. TADEUSZ ŻUROWSKI

długoletni działacz NSZZ „Solidarność” w ZM „Łucznik”
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!!!

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Ryszard Palirski
Przewodniczący
Koła Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność”
ZM „Łucznik”
Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”
ZM „Łucznik”

DUCHOWA FORMACJA LUDZI PRACY



„WIĘCEJ PAŃSTWA ... CZY SAMORZĄDU”?

o. Hubert Czuma SJ

Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej

Na ten temat odbyło się kolejne spotkanie formacyjne Ludzi Pracy w Radomiu - 23 października 2002 r. Konferencję wygłosił

ks. prof. dr Andrzej Jędrzejewski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zastanawialiśmy się nad kolejnym punktem katolickiej nauki społecznej - o samorządzie lokalnym.

Akcja Wyborcza Solidarność szła do wyborów z hasłem: „idziemy po władzę, by oddać ją ludziom”. Był to rok 1997. Dziś widzimy, że ci dzielni ludzie dotrzymali Polsce słowa. I ludzie stali się bardziej dojrzałi. I chyba bardziej odpowiedzialni, choć trudno jest ręczyć za wszystkich przychodzących do władzy, nawet w demokratycznych wyborach. Ale - ważna jest decentralizacja. Państwa, oczywiście.

Istnieją trzy zasady życia społecznego, które pomagają ludziom: zasada solidarności, dobra wspólnego oraz subsydiarności, czyli - pomocniczości. Chodzi nam o tę ostatnią zasadę. Rola tej zasady jest zdumiewająco wielka. Także w demokracji, także w Europie - mówił prelegent. Reforma samorządowa wprowadzona w Polsce w 1999 roku została oparta o tę zasadę

Pius XI w encyklice „Quadragesimo Anno” stwierdził, że nienaruszalne jest prawo filozofii społecznej: co jednostka może zdziałać sama nie wolno „państwowo” jej w tym wyręczać. Państwo pomaga tylko w takim zakresie, by nie odbierać jednostce wolności. „Tyle wolności ile możliwe, tyle państwa ile konieczne”.

Komunizm odebrał inicjatywę samoorganizowania się ludziom i narodom, tam, gdzie dotarł. Powoli, latami utrwaliło się przekonanie: państwo powinno nam wszystko załatwić. A nie jest rozwiązaniem „dać rybę”. Pomóc prawdziwie - to „dać wędkę”. Dać możliwości inicjatywy. Państwo ma pomagać. Ale to nie może być na zasadzie leseferyzmu: państwo jest stróżem nocnym przedsiębiorstwa. Natomiast - państwo opiekuńcze jest jeszcze gorsze od propozycji leseferyzmu (liberalizmu). Takie państwo - to państwo marzeń, ludzie stają się niezdolni do samodzielności. Państwo powinno działać tylko w granicach pomocy koniecznej. A państwo opiekuńcze źle opiekuje się osobą ludzką. „Ludzie gminy” kierowani „za rączkę” nigdy nie poczują się odpowiedzialni za to, co robią i za innych. Nie stworzy normalnego, odpowiedzialnego społeczeństwa.

Wolność niesie, oczywiście - ryzyko. Ale trzeba się uczyć wolności i odpowiedzialności - samorządności też. Nie bez porażek i błędów. Inaczej się człowiek nie rozwine. Państwo opiekuńcze prowadzi do państwa oligarchicznego (rządu grupy ludzi, niekoniecznie wybranych przez społeczeństwo). Jeśli natomiast nie wypracowuje się społeczeństwa obywatelskiego - konstytucja nie pomoże, choćby była dobra - pozostanie na papierze. Nawet demokra-

tyczne zasady będą zachowywane, cóż z tego, jeśli oligarchia z reguły ma minimalne poparcie społeczne.

Jan Paweł II w enc. „Centessimus Annus” pisze, iż w państwie opiekuńczym powstaje totalne uzależnienie. Państwo opiekuńcze buduje struktury biurokratyczne (zaplecze partyjne). Sprzyja rozszerzaniu dobra nie wspólnego, lecz oligarchicznego (partyjnego). Celem normalnego państwa jest stwarzanie warunków makroekonomicznych. Nie jest celem państwa stwarzanie miejsc pracy! Ale - państwo normalne ma starać się o zorganizowanie zabezpieczenia społecznego.

Co dało się zrobić w ostatnich kilku latach? Czy wprowadzono już to, co powinno być wprowadzone? Najważniejsze są priorytety finansowe. Czy nauczyciele są wreszcie są opłacani lepiej niż policjanci? (przypomnę ubolewania Lenina przedrewolucyjne: „Państwo, które opłata lepiej policjantów aniżeli nauczycieli - jest państwem policyjnym”. Sam Lenin po rewolucji zapomniał o tej zasadzie...). Z podatków obywateli powinna „najbliższa” ludność korzystać, a nie biurokraci rządowi... Subwencje rządowe powinny iść na infrastrukturę. Są przecież bogatsze i biedniejsze regiony. Tutaj idea subsydiarności służy niwelowaniu dysproporcji między gminami.

Zasada subsydiarności wynika z natury człowieka. Ma szansę przynieść bardzo dobre efekty. Pod warunkiem, że obywatele będą wykorzystywać swoje prawa. Nie jest dobrym katolikiem, kto nie jest dobrym obywatelem - stwierdził ksiądz Profesor. Nie może być dobrym Polakiem, kto nie jest dobrym obywatelem.

Na zakończenie Prelegent powiedział: są dwie najważniejsze obecnie sprawy: troska o dobro wspólne i troska o naszą tożsamość. Odnosi się to również do troski o stawianie wymagań młodemu pokoleniu.

Po odczycie rozpoczęła się dyskusja, Czasami - gorąca. „Kobiety, gdy po czterdziestce tracą pracę nie mają szans pracy”. „W konstytucji powinno się wiele zmian wprowadzić”. „Samorządy nie dają pieniędzy gminom”.

„Prawica w radzie miejskiej w Radomiu jest dyskryminowana”. Ksiądz Profesor odpowiadał: „Święty Paweł mówił (pisał): „Kto nie chce pracować niech nie je”. Nie napisał: „kto nie pracuje” - tylko: „kto nie chce pracować”! Często dzieje się tak, że kto ma układy ma pracę...

Rozwinęła się też dyskusja o rodzinie. Zauważono, że wchodzenie w kompetencje rodziny instytucjonalnie - jest błędem. Ale każde dziecko ma swoje prawa. Trzeba się zastanawiać zawsze, czy prawa człowieka są uszanowane w danej rodzinie. Wtedy, jeśli są uszanowane - rodzina rośnie i rozwija się...

BIULETYN INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600

ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61

tel./fax 36-238-04

Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)

egzemplarz bezpłatny